

# Kazimierz Wiatr

---

## Stan polityki prorodzinnej

---

Studia nad Rodziną 7/1 (12), 99-110

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kazimierz WIATR

## STAN POLITYKI PRORODZINNEJ

Inspiracją polityki prorodzinnej państwa było i jest nauczanie Jana Pawła II i Karta Praw Rodziny wydana przez Stolicę Apostolską.

Czym zatem jest tak rozumiana polityka prorodzinna? Jest na pewno programem społecznym i programem gospodarczym. Przede wszystkim jest jednak propozycją ładu moralnego i społecznego, w którym wszystkie sprawy są na swoim miejscu. Z tego ładu wynika wszystko: konstytucja i prawo, gospodarka, oświata i wychowanie, media i wszelkie inne sfery życia. Ten ład oczywiście najpełniej wynika z etyki chrześcijańskiej i z nią harmonizuje, ale przecież w każdej kulturze i w każdym systemie wartości, w którym człowiek ma właściwą wartość – ta polityka prorodzinna ma swój głęboki sens.

Istnieje poważny zamęt mentalny, semantyczny i społeczny wokół sposobu rozumienia polityki prorodzinnej. Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie pewnych uniwersalnych przesłanek i wartości związanych z polityką prorodziną, chociaż będą się w nim pojawiać pewne odniesienia do Programu Polityki Prorodzinnej Państwa, ważnego dokumentu, opracowanego przez zespół Kazimierza Kapery, Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny w rządzie premiera Jerzego Buzka i przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 3 listopada 1999 roku.

Trzeba tu także zaznaczyć istnienie pewnych przesądów dotyczących polityki prorodzinnej, wynikających z niewiedzy, a czasami ze złej woli. Niektórzy uważają, że w polityce prorodzinnej chodzi wyłącznie o demografię lub przede wszystkim o demografię – straszy się nią ludzi, straszy się przeludnieniem Ziemi, organizuje się konferencje i uchwała wytyczne, czasami bardzo brutalne, dotyczące ograniczeń przyrostu naturalnego w poszczególnych regionach i państwach. Inni głoszą, że polityka prorodzinna to polityka socjalna, wyłącznie lub przede wszystkim polityka socjalna – straszy się ludzi socjalizmem lub przynajmniej przerostem kosztownych (nie tylko finansowo) przywilejów socjalnych. Otóż polityka prorodzinna nie jest polityką socjalną i demografia nie jest jej priorytetem.

Jest ona inspiracją do takiego ułożenia spraw w państwie, aby podstawowe prawa człowieka i jego podstawowego środowiska – rodziny – były zabezpieczone jak najlepiej i przede wszystkim. Temu celowi mają być podpo-

rządowane wszystkie sprawy w państwie. Oznacza to, że przy rozważaniu różnych wariantów rozwiązań poszczególnych problemów państwa dominujący winien być aspekt ich wpływu na kondycję rodzin. Nie chodzi tu oczywiście tylko i wyłącznie o kondycję finansową, a czasami nawet najmniej o kondycję finansową.

Chodzi o to, aby istniała zwykła harmonia podstawowych sfer naszego życia, aby opracowywane rozwiązania dotyczące podatków, edukacji i wychowania, zdrowia, kultury i mediów – uwzględniały prosty i oczywisty fakt, że mają służyć człowiekowi, czyli rodzinie, podstawowemu i naturalnemu środowisku, mimo że postęp cywilizacyjny i kulturowy przekazał część funkcji rodziny wyspecjalizowanym służbom społecznym, np. szkołom, przedszkolom, szpitalom itp. Niezaprzeczalne pierwszeństwo rodziny w spełnianiu tych funkcji powoduje, że działania tych służb i organizacji mają wyłącznie charakter pomocniczy wobec rodziny. Niektóre obszary życia rodzinnego uznano nawet za tak ważne, że zapisano je w prawie i w konstytucji – przykładem jest choćby prawo rodziców do pierwszeństwa w wychowaniu dzieci.

Można wskazać następujące przesłanki polityki prorodzinnej:

- kształtowanie ładu społecznego,
- poszanowanie praw człowieka,
- akceptacja wartości rodziny,
- realizacja zasady pomocniczości,
- dbałość państwa o dobro wspólne.

Celem polityki prorodzinnej jest:

- zapewnienie trwania i rozwoju rodziny,
- poszanowanie należnych jej praw,
- zapewnienie samodzielności ekonomicznej rodzin,
- pozostawienie rodzicom pełnego decydowania o wychowaniu dzieci,
- realizacja w rodzinie wielu funkcji społecznych (opieka społeczna, zdrowotna, niepełnosprawni itp.).

Aby w państwie wszystko było na swoim miejscu, rodzina musi być na pierwszym miejscu. To brzmi jak truizm albo demagogia. A przecież trzeba wciąż przypominać, co jest podmiotem, a co przedmiotem w relacji rodzina – państwo. Wszyscy w zasadzie zgadzają się z tezą, że państwo ma spełniać w tej relacji funkcję pomocniczą, jednak w momencie prób wdrożenia tej relacji w codzienne życie, w mechanizmy prawa i praktyki postępowania, dochodzi do nieporozumień. Proponuje się w miejsce pomocniczości zbędną opiekuńczość lub dominację państwa.

Polityka prorodzinna dotyczy wszystkich rodzin, także bezdzietnych, chociaż wychowanie dzieci to główne zadanie każdej rodziny. Niestety uważa się, że polityka prorodzinna dotyczy tylko rodzin wielodzietnych

i tak zwanych rodzin patologicznych, które lepiej nazywać dysfunkcyjnymi. Aby rodzin dysfunkcyjnych nie było lub, aby było ich znacznie mniej, potrzebna jest troska o rodzinę jako instytucję, o zapewnienie jej podstawowych atrybutów niezbędnych do realizacji jej celów. Nie chodzi tylko o atrybuty finansowe, bo w tym kierunku winny działać wszystkie resorty, wszystkie ministerstwa i administracja rządowa, wszystkie szczeble samorządów. Troska o rodzinę winna być ich natchnieniem i celem w podejmowanych codziennych obowiązkach. Potrzebne jest także zaangażowanie w to dzieło szkoły, Kościoła, organizacji społecznych, młodzieżowych, gospodarki i szeroko pojętego biznesu. Chodzi o skuteczność i atmosferę społeczną, o zgodę społeczną na takie kształtowanie ładu moralnego i społecznego, położonego na literę prawa i codzienną praktykę.

Wydatki na rzecz rodziny są inwestycją, a każda inwestycja przynosi korzyści w przyszłości, nie tylko w sensie materialnym. Powstaje pytanie, czy to kosztuje i ile to kosztuje. Kosztuje i nie kosztuje – to zależy, jak to się liczy, jaki zatoczymy krąg widzenia spraw. Najłatwiej proponować rozwiązania dysponując odpowiednimi funduszami – to każdy potrafi. Po pierwsze, wiele rozwiązań, znaczny ich pakiet, można wprowadzić bezkosztowo – bo czy ograniczenie pornografii generuje koszty czy zyski? Po drugie, zwykły rachunek ekonomiczny pokazuje, że wiele rozwiązań rodzinnych, tu nazywanych prorodzinnymi, po prostu opłaca się finansowo. Przykładem mogą być przedszkola: gmina dopłaca znaczne kwoty do utrzymania budynku i personelu, dzieci chorują, matki są na zwolnieniach i opiece. Czy nie taniej byłoby pomóc finansowo matce (lub ojcu), aby osobiście i w domu wychowywali dziecko? Domowy lokal utrzymuje rodzina, personel nie jest potrzebny. Czy ktoś kiedyś to policzył?

Podatki trzeba płacić, państwo trzeba utrzymać, ale ciężary trzeba rozkładać sprawiedliwie, proporcjonalnie nie tylko do dochodów, ale także z uwzględnieniem ponoszonych kosztów. Rodzice wychowują dzieci, dla tych dzieci kupują wiele artykułów, w cenie których płacą wielokrotnie podatek VAT. Rodzice wychowują dzieci, które w przyszłości będą płacić dla wszystkich składkę ZUS. One są przyszłością w każdym sensie. Dlaczego matka samotnie wychowująca dzieci może się z nimi rozliczać podatkowo, a dzieci mające oboje rodziców nie mogą być uwzględniane? Jest to przykład typowo ideologicznego, a nie logicznego rozwiązania.

Z ekonomicznego punktu widzenia trzeba na politykę prorodzinną spojrzeć w kategoriach budowy kapitału ludzkiego, bez którego żadna gospodarka funkcjonować nie może. Kapitału ludzkiego rozumianego jako zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii witalnej społeczeństwa. Kapitał ludzki jest źródłem przyszłej zdolności do pracy, zarobków i satysfakcji. Jest on wyznacznikiem tempa rozwoju gospodarki, mającym wpływ na jego

przyspieszenie, zawierającym bowiem w sobie kulturę techniczną, kulturę w ogóle, koszty produkcji itp.

Rola rodziny w tworzeniu wzrostu gospodarczego i bogactwa narodów jest oczywista. Rodzina spełnia darmowe usługi wychowawcze, opiekuńcze i oświatowe. Dobrze wychowany, wykształcony człowiek jest lepszym pracownikiem i przedsiębiorcą niż pozbawiony zasad moralnych nieuk. Rodzina wypełnia także darmowo pewne podstawowe funkcje społeczne i zdrowotne. Wychowanie moralne i etyczne w rodzinach po kilkunastu latach ma swoje skutki w postaci uczciwych i rzetelnych pracowników, pracodawców i partnerów handlowych. Jeżeli bowiem przedsiębiorca lub państwo musi wydawać ogromne pieniądze na ochronę przed przestępcą, złodziejem, nieuczciwym partnerem – to koszt tych wydatków obciąża całą gospodarkę (bo trzeba wszystkich i wszędzie kontrolować). Jeżeli gospodarka może na tych dodatkowych zabezpieczeniach zaoszczędzić, bazując na etyce wyniesionej z rodziny, to staje się ona konkurencyjna wobec innych gospodarek.

Inwestowanie w kapitał ludzki jest jednym z najważniejszych czynników wzrostu gospodarczego. Wzrost gospodarczy warunkuje wzrost poziomu życia rodzin, tak samo jak rozwój dobrych rodzin warunkuje rozwój gospodarczy.

Co w polityce prorodzinnej jest najważniejsze? Jeżeli jest to spójny, całościowy system, to trudno powiedzieć, że coś jest najważniejsze – polityka prorodzinna w sposób integralny obejmuje wszystkie sfery życia rodziny, wszystkie aspekty jej funkcjonowania. Ponieważ każde społeczeństwo składa się z rodzin jako z najmniejszych skupisk społecznych, jakby z ziarenek społecznych, zatem polityka prorodzinna obejmuje wszystkie sfery życia społecznego.

Jednak gdybym był zmuszony do refleksji i odpowiedzi na pytanie: co jest najważniejsze, z możliwością wyboru tylko jednej opcji, to nie mam wątpliwości, że najważniejsze jest wychowanie młodego pokolenia. I mam tu na uwadze nie tylko wydanie na świat potomstwa, jego karmienie i ubieranie aż do dorosłości. Mam na myśli wychowanie jako proces formacyjny, dotyczący systemu wartości, edukacji, rozwoju intelektualnego i emocjonalnego, wyposażenia w pewne umiejętności zaradności życiowej i przedsiębiorczości, a także zdolności do aktywności i czynienia dobra, do odporności na zło, do samodzielności. Młodzi są przyszłością, od nich zależy przyszła kondycja narodu i państwa, rodzin i Kościoła, całej ludzkości. W niedługiej przyszłości młodzi założą rodziny i będą wychowywać kolejne pokolenie, będą kształtować ład społeczny, będą ustalać prawa. Inwestycja w młodych jest najlepszą inwestycją, która przyniesie plon stokrotny, owocujący w demografii, kondycji finansowej rodzin, w zdrowotności, mniejszych dysfunkcjach społecznych itp.

Czasami ktoś narzeka na młodzież, wspomina swoje młode lata i mówi, że młodzież wtedy była lepsza. Młodzież zawsze jest taka sama: dobra, dążąca do realizacji wielkich celów, pełna ideałów i wierząca, że potrafi zmienić świat na lepszy. To dorośli demoralizują młodzież i dzieci, pokazują im, że te ideały są nierealne i bez sensu, że lepiej jest po prostu jakoś się urządzić i zaadaptować do istniejącej rzeczywistości. Młodzież jest nierozumiana i niedoceniana, nie stwarza się jej odpowiednich warunków rozwoju i właściwego miejsca w strukturze społecznej.

Dzisiaj sprawy młodych są szczególnie ważne, bowiem czyha na nich wiele zagrożeń, w tym wiele nowych zjawisk o ogromnej sile rażenia, znacznie przekraczającej dotychczasową odporność młodych pokoleń. Trzeba w tym miejscu wymienić narkotyki i ich wielką dostępność, alkohol wraz z jego nieprawdopodobną promocją, szerzące się w zasadzie bez ograniczeń sekty, których działalność opiera się na socjotechnicznej manipulacji i nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek religią, ogromne bezrobocie, coraz bardziej kosztowne studia, fala w wojsku, brak dostępnych tanich mieszkań. Ta lista problemów może powalić nawet tytana, a przecież tacy zdarzają się raczej rzadko. To zmusza do refleksji i do podjęcia działań. Dlatego wychowanie w Programie Polityki Prorodzinnej Państwa otrzymało najwyższy priorytet jako jeden z czterech najważniejszych kierunków działań.

W wychowaniu bardzo ważny jest osobisty przykład. Dotyczy to zarówno rodziców, nauczycieli i księży, jak również polityków, samorządowców, bohaterów telewizyjnych. W wychowaniu bardzo ważny jest czas. Kiedy młody człowiek ma już 15-17 lat, wtedy liczy się przede wszystkim grupa rówieśnicza – tam są autorytety, inspiracja do życia i działania. Dlatego tak dużą wagę trzeba przywiązywać do organizacji wychowawczych i młodzieżowych, do zajęć pozalekcyjnych, do kreowania właściwych liderów młodzieżowych. Na tym polu niestety jest najgorzej, obecna oferta obejmująca harcerstwo, KSM i inne grupy parafialne w zasadzie wyczerpuje listę, a przecież skupia małą część młodych ludzi.

W wychowaniu niezwykle ważna jest atmosfera wychowawcza – taka zgoda społeczna na wagę i priorytet dla tego zadania społecznego, bo tak trzeba je nazwać. O tym, jak ważna dla każdego poważnego przedsięwzięcia jest atmosfera społeczna, przekonali się autorzy i realizatorzy Programu Polityki Prorodzinnej Państwa, narażając się na totalną krytykę medialną, na wrogość wielu ważnych decydentów i środowisk. Trzeba uświadamiać, przekonywać, wykazywać, że się da i że to jest dobre.

Bardzo ważna jest także wola realizacji podjętego przedsięwzięcia. Nie może to być jedynie werbalna akceptacja bez konkretnych działań, bo wtedy staje się tylko sloganem, wyborczym hasłem. Dotyczy to zarówno trudnych zadań wychowawczych, jak i całego przedsięwzięcia nazwanego Poli-

tyką Prorodzinę Państwa. Dlatego w opracowywaniu takich planów i w ich realizowaniu ważne są konkrety, szczegóły i szczególiki. Dziś dobro samo się nie obroni, musimy je wypromować i obronić!

Ponieważ tak ważne są konkrety, dlatego wskażę przynajmniej, jakie konkretne kierunki działań wskazano w Programie Polityki Prorodzinnej Państwa, który współtworzyłem. Kierunki te zawierały szereg proponowanych szczegółowych rozwiązań, których omówienie wykracza poza ramy tego referatu. Trzeba zaznaczyć, że zarówno kierunki proponowanych działań, jak i same szczegółowe zadania nie były doskonałe. Był to przecież pierwszy tego rodzaju plan działań i wiele środowisk w kraju i z zagranicy wskazywało na ich pionierski charakter. Najważniejsze w Programie jest wskazanie kierunków działań, ukazanie pomysłów na takie ułożenie wielu spraw w państwie, aby służyły rodzinie, a przez to każdemu człowiekowi. Opracowany szczegółowy Harmonogram Realizacji Zadań jest dobrą ilustracją determinacji towarzyszącej twórcom Programu w jego realizacji i pokazuje, że proponowane kierunki nie są nierealizowalną abstrakcją, ale konkretnie zaprojektowanym działaniem, ze wskazaniem terminu realizacji, podmiotów w niej zaangażowanych, instytucji odpowiedzialnej i przewidywanych kosztów.

W Programie zaproponowano 11 kierunków działań:

- zmiana sytuacji demograficznej i struktury rodzin,
- poprawa kondycji finansowej rodzin,
- poprawa warunków mieszkaniowych,
- wychowanie młodego pokolenia,
- poprawa stanu zdrowia rodziny,
- pomoc rodzinom z osobami niepełnosprawnymi,
- opieka nad dzieckiem,
- pomoc rodzinom zagrożonym dysfunkcjami,
- polskie rodziny poza granicami kraju,
- kultura i media a rodzina,
- ochrona prawna rodzin.

W proponowanych rozwiązaniach chodziło o systemowe i całościowe rozwiązanie przynajmniej części ważnych spraw polskich rodzin. Dużą wagę przykładano do rozwiązań całościowych. Chodziło o to, by problemami jednej rodziny (dysfunkcje, bezrobocie, wychowanie, niepełnosprawni, opieka nad dzieckiem itp.) nie zajmowały się różne instytucje. Celem Programu nie było wyłączenie rodzin w ich zadaniach lub budowa gotowych uniwersalnych recept, ale stworzenie warunków do samodzielności rodzin, wspomaganie ich w trudnych zadaniach z ukierunkowaniem na pełną samodzielność w nieodległej przyszłości.

W Programie i w Harmonogramie zawarto szereg konkretnych rozwiązań, rozwiązań całkowicie nowych lub znanych wcześniej, ale nie realizo-

wanych bądź też lepiej wkomponowanych w całość obecnie proponowanego przedsięwzięcia. Przykładem mogą być działania związane z pracą szkoły: wprowadzenie wychowania do szkół, stworzenie warunków do powszechnego powstawania Rad Szkół, wprowadzenie Bonu Oświatowego, zawieranie pomiędzy dyrektorami szkół a rodzicami umów dotyczących szczegółowych warunków kształcenia i wychowania, tworzenie szkolnych i klasowych programów nauczania i wychowania, budowa formacji intelektualnej i etycznej nauczycieli, w powiązaniu z systemem wynagradzania, lepsze wykorzystanie obecności księży do wspierania pracy wychowawczej szkoły, szkoła otwarta na wszelką działalność środowiskową – szkoła centrum kulturalnym i integrującym, budującym środowisko lokalne, rozbudowa zajęć pozalekcyjnych edukacyjnych i formacyjnych. To są jedynie najważniejsze przedsięwzięcia związane ze szkołą, a kolejne to przebudowa poradnictwa, kształcenia i dokształcania nauczycieli i wiele innych.

Kolejny ważny pakiet konkretnych działań dotyczył organizacji młodzieżowych i stowarzyszeń wychowawczych. Tak niewiele zrobiono w tym kierunku po roku 1989: zarówno w sferze konkretnych działań, jak i w budowie przyjaznej atmosfery społecznej, atmosfery wychowawczej. W proponowanych działaniach uwzględniono: wsparcie i współpracę administracji i samorządów, szkolenie liderów, pobudzanie i szczególnie wspieranie aktywności na terenach wiejskich, otwarcie się szkół i parafii na taką działalność, wspieranie działalności kościelnej na tym polu, wspieranie w pierwszym rzędzie stowarzyszeń wychowawczych i formacyjnych, a dopiero na drugim miejscu organizacji sportowych i organizowania czasu wolnego. Wśród szczegółowych zadań było także stworzenie reprezentacji krajowej tych organizacji i stowarzyszeń oraz uporządkowanie spraw majątkowych i wielu innych.

Wiele uwagi poświęcono mediom i ich wpływowi na wychowanie młodego pokolenia. Zwrócono uwagę na dużą ilość programów telewizyjnych promujących zło i przemoc, liberalizm, relatywizm, wyśmiewających normalne rodziny. Nie lepiej wygląda rynek prasowy. Powszechnie szerzy się pornografia, wypożyczalnie filmów nie stosują żadnych rozsądnych kryteriów w swej pracy, reklama nie przebiera w środkach. W codziennych „Wiadomościach” prezentuje się tylko wypadki i afery, a przykłady czynionego dobra raczej się nie zdarzają lub też są sekundową migawką. Tym karmione jest społeczeństwo, w tym dzieci i młodzież. Skutki są widoczne gołym okiem, ale nikt z nich nie wyciąga żadnych rozsądnych wniosków. Dlatego w Programie sprawom tym poświęcono wiele uwagi. Nie wymagają one żadnych nakładów finansowych, a jedynie dobrej woli.

W Programie zaproponowano szereg konkretnych działań dotyczących sekt i narkotyków, szczególnie w zakresie zmian prawa, działań profilaktycznych, roli policji i szkoły. Podjęto także zagadnienie wspierania rodzi-



ców w wychowaniu poprzez organizowanie środowiskowych grup wsparcia, zmiany w poradnictwie, organizowanie szkoleń i tworzenie lepszych warunków do wypoczynku rodzinnego. Wiele inicjatyw w tym zakresie podjęły samorządy, w tym poprzez wprowadzenie rodzinnych biletów komunikacji miejskiej i biletów wstępu do muzeów i innych obiektów kultury. W zakresie opieki nad dzieckiem zaproponowano wprowadzenie sprawniejszej adopcji, rodzinnych form opieki nad dzieckiem sierocym, usprawnienie rodzin zastępczych, organizowanie świetlic środowiskowych itp. Zaproponowano kompleksowe podejście do dysfunkcji poprzez zintegrowaną pomoc wielozakresową (zdrowotną, materialną, wychowawczą, psychologiczną, lokalową, prawną, pośrednictwa pracy itp.) oraz pracę instytucji pomocowych w środowisku otwartym.

W zakresie ochrony zdrowia zaproponowano szczegółowe zadania związane z ochroną kobiet w ciąży, dzieci, młodzieży i osób w podeszłym wieku. Zaproponowano zadania z zakresu edukacji prozdrowotnej i ekologicznej i wiele innych. W obszarze dotyczącym niepełnosprawnych skoncentrowano się głównie na całościowym rozwiązywaniu problemów, w tym na likwidacji barier, realizacji pomocy i terapii w środowisku rodzinnym oraz wspierania rodzin, a także pobudzania i umożliwiania aktywności społecznej i zawodowej niepełnosprawnych.

Ważnym aspektem polityki prorodzinnej jest poprawa kondycji finansowej rodzin, przy czym nie chodzi tu o pomoc zasiłkową, ale o stworzenie warunków do takiej aktywności własnej rodzin, aby były one samowystarczalne. Związane jest to z pobudzaniem i kondycją gospodarczą w ogóle, ale także ze stanem kapitału ludzkiego, którego rodzina jest podstawą, o czym już wspomniano. Zmiana kierunku spojrzenia na stan finansów rodzin wiąże się z ograniczeniem systemu zasiłków na rzecz redukcji obciążeń finansowych rodzin, poprzez taką reformę podatków, która uwzględniałaby wielkość ciężarów ponoszonych przez rodziny w związku z wychowywaniem dzieci – aktem na rzecz całej społeczności. Pobudzanie aktywności finansowej rodzin to także reedukacja i szczególne wspieranie rodzin z terenów wiejskich.

Dla umacniania trwałości rodzin ważne jest stworzenie im odpowiednich warunków mieszkaniowych. Zostały opracowane programy wspierające aktywność na tym polu. Środowiska samorządów lokalnych miały się skoncentrować na przygotowywaniu odpowiednich terenów pod budownictwo wraz z ich uzbrojeniem. Odpowiednie preferencyjne kredyty i ulgi podatkowe miały pobudzać nie tylko budownictwo, ale poprzez budownictwo także całą gospodarkę.

Skutkiem pokrótce przedstawionych jedynie wybranych propozycji poszczególnych przedsięwzięć polityki prorodzinnej, której głównym za-

łożeniem było integralne i jednocześnie całościowe rozwiązywanie spraw rodzin, miały być zmiany demograficzne naszego społeczeństwa. Winny się one przejawiać zahamowaniem spadku liczby zawieranych małżeństw, szczególnie w wieku 20-30 lat, zmianą postaw prokreacyjnych i większą dzietnością (umożliwienie godzenia obowiązków macierzyńskich i zawodowych) i zahamowanie wzrostu liczby rozwodów (kursy dla narzeczonych, promocja rodziny i jej trwałości w ramach edukacji szkolnej).

Gwarantem proponowanych zmian systemowych związanych z realizacją polityki prorodzinnej miały być zmiany w obowiązującym prawie, począwszy od kodeksu karnego w zakresie przeciwdziałania pornografii i narkomanii, poprzez zmiany podatkowe, oświatowe, budowlane i wiele innych. Winno się zmienić funkcjonowanie sądów, w tym szczególnie sądów rodzinnych, aby chronić dobro, jakim jest rodzina. Wiele dobrych przepisów prawnych nie jest przestrzeganych, czego jaskrawym przykładem są głównie media. Ciężą tu niestety stare przyzwyczajenia.

W programie polityki prorodzinnej zwrócono także uwagę na konieczność pomocy polskim rodzinom poza Polską, rodzinom na wschodzie i na zachodzie oraz rodzinom rozdzielonym wskutek podejmowanej pracy zarobkowej.

Zadania polityki prorodzinnej dotyczą praktycznie prawie wszystkich obszarów aktywności państwa i samorządów, z wyłączeniem jedynie obronności i polityki zagranicznej, chociaż i tu na drugim planie widać rodziny uczestników tych przedsięwzięć oraz ich specyficzną sytuację życiową. Zostały one szczegółowo nazwane w poszczególnych kierunkach planowanych działań i wsparte harmonogramem planowanych przedsięwzięć, zawierającym oprócz nazwy zadania także termin realizacji, podmioty realizujące, poziom finansowania i instytucję odpowiedzialną. Program Polityki Prorodzinnej Państwa był gotowy na dzień 30 września 1998 roku, a więc niespełna rok po sformułowaniu rządu koalicyjnego AWS-UW. Niestety, został przyjęty przez rząd dopiero 3 listopada 1999 roku czyli ponad 13 miesięcy później, chociaż różnice przedkładanych dokumentów nie były istotne. Istotne było natomiast to, że w tym czasie udało się zmęczyć entuzjastów tego programu, że podjęto w tym czasie walkę medialną z istotą i sensem polityki prorodzinnej. Najważniejsze jest jednak to, że na realizację polityki prorodzinnej rządowi pozostawało niewiele czasu, zbliżał się też kryzys finansów publicznych państwa, co stało się osią, czynnikiem limitującym wszelką aktywność.

Patrząc z pewnego dystansu na tamte cenne uciekające miesiące, można się zastanawiać, czy ówcześni decydenci nie mieli świadomości ograniczonej czasem ich aktywności? Czy wszyscy byli wystarczająco wierni swoim

wcześniejszym deklaracjom wyborczym? Wydawałoby się, że polityka prorodzinna to takie łatwe zadanie, tymczasem okazała się ona zadaniem trudnym. Jednak trzeba przyznać, że zrobiono pierwszy krok, jakim było przygotowanie i przyjęcie szczegółowego programu. Przystąpiono też do jego realizacji w wielu sferach życia. Najważniejszym jednak dziełem stało się wykonanie zarówno wśród polityków, jak i wśród całego społeczeństwa olbrzymiej pracy edukacyjnej obejmującej uświadomienie potrzeby i rozmiaru polityki prorodzinnej państwa.

Zarzuty dotyczące zbyt małego dynamizmu działań na rzecz polityki prorodzinnej czy trochę nieśmiałej postawy wobec jej wprowadzania błędną wobec brutalnej rzeczywistości dnia dzisiejszego. Nowy rząd odrzucił wszystko. Dzisiejszy stan realizacji polityki prorodzinnej to zaorywanie wszystkich wcześniejszych dokonań i burzenie tych z trudem budowanych załączków świadomości społecznej o jej sensie i potrzebie. Dziwić może, jak głęboka może być doktrynerska nienawiść do rodziny działaczy SLD i szalejących feministek. Przecież jedni i drudzy mają swoje rodziny, które budują, w których żyją i z których wyszli. Jest to typowa dominacja ideologii nad logiką, zdrowym rozsądkiem i instynktem samozachowawczym. Wydawało się, że czas PRL się już skończył i dawne standardy nie obowiązują. A jednak dziś tamtą ideologię zastąpiła „poprawność polityczna”, która każe wstydić się wielodzielnosci i moralności wyniesionej z chrześcijaństwa. Trudno oddzielić tu modę od głupoty. Na pewno można powiedzieć, że zło szerzy się łatwiej, że nie potrzebuje takiego wysiłku, jaki związany jest z budowaniem, szczególnie na niwie formacji i atmosfery społecznej.

Stan polityki prorodzinnej dziś to likwidacja Biura Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny, propozycje niekorzystnych dla rodzin zmian podatkowych, ograniczanie i próby likwidacji zasiłków rodzinnych, zmiany w edukacji i wychowaniu w szkołach, nowe podręczniki do nauki wychowania seksualnego, zmiany w prawie ochrony życia, propozycje zmian w polskich zastrzeżeniach do Konwencji Praw Dziecka, ustanowienie Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn i wiele innych działań godzących w rodzinę i jej podstawy.

Czym jest polityka prorodzinna? Dla mnie jest oczywiste, że jest to nasze społeczne „zadanie domowe” zadane nam przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Zadanie nam dane i zadane, zadanie którego brzemień winno lekko być z wielu powodów, o których wcześniej mówiłem, niezależnie od trudu i wysiłku związanego z jego realizacją.

Należy w tym miejscu przytoczyć przynajmniej najważniejsze fragmenty Karty Praw Rodziny:

– rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych polityki rodzinnej,

- osoby starsze mają prawo do miejsca we własnej rodzinie,
- rodziny i ich zrzeszenia winny mieć zapewniony wpływ na programy gospodarcze, społeczne, prawne i kulturalne dotyczące rodzin, na etapie ich przygotowywania i wprowadzania,
  - należy uznać i szanować pracę matki w domu,
  - nie wolno zmuszać matki do pracy poza domem,
  - ważna jest współpraca rodziców z nauczycielami i kierownictwem szkoły, uczestnictwo rodziców w życiu szkoły i określaniu jej polityki wychowawczej,
  - rodzina ma prawo wymagać, by środki społecznego przekazu były pozytywnym narzędziem budowy społeczeństwa i wspierały podstawowe wartości rodziny,
  - sposób rozdziału dotacji publicznych winien umożliwiać rodzicom swobodny wybór szkoły,
  - wychowanie seksualne winno się odbywać zawsze pod troskliwym kierunkiem rodziców,
  - rodzina ma prawo do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat i wychowania dzieci,
  - rodzice winni otrzymywać od społeczeństwa odpowiednią pomoc i wsparcie konieczne do wypełnienia roli wychowawców.

Te wybrane punkty Karty Praw Rodziny są w istocie szkieletem polityki prorodzinnej zadanej każdemu społeczeństwu. Jej realizacja to przełożenie tych wymagań na język prawa lokalnego, na możliwości finansowe i gospodarcze danej społeczności. Te zapisy rozwiewają wątpliwości co do tego, czym jest polityka prorodzinna i czy warto ją realizować. Takie zadania po prostu trzeba wykonywać, a nie dyskutować nad ich sensownością!

Warto w tym miejscu przypomnieć także dwa ważne fragmenty encykliki *Rerum Novarum* ogłoszonej przez papieża Leona XIII w roku 1891:

- „rodzina jakkolwiek bardzo mała jest jednak prawdziwą społecznością i jest starsza od wszelkiego państwa, winna też mieć prawa i obowiązki swoje niezależne od państwa,
- jeśli zatem socjaliści odsuwając w cień powagę rodziców wprowadzają w jej miejsce opatrność państwową grzeszą przeciw naturalnej sprawiedliwości i rozrywają jedność rodziny”.

Ponad sto lat temu słowa te zwracały uwagę na istotę trwania rodziny i na zagrożenia, jakie dla rodziny gotowały ówczesne środowiska socjalistów. Jakże aktualne są wskazane wówczas – istota sprawy i związane z nią zagrożenia. Może dzięki ich przypomnieniu łatwiej zrozumieć trudności we wprowadzaniu w życie Programu Polityki Prorodzinnej Państwa i jej aktualny stan. Dlatego trzeba tworzyć atmosferę społeczną dla prowadzenia działań na rzecz rodzin na skalę państwową. Jest to obowiązek władz wo-

bec obywateli. Mamy w tym zakresie bardzo jasną i konkretną wskazówkę w postaci Karty Praw Rodziny. Trzeba ją propagować we wszystkich środowiskach.

### **Kazimierz Wiatr: The state of pro-family policy**

A pro-family policy is an inspiration to rearrange matters in the state, so that basic human rights and the basic environment are secured as best you can. All that happens in the family has to be subordinated to this goal.

The pro-family policy springs from the following assumptions: Shaping the required social order, acceptance of family qualities, respect for human family rights, acceptance of the family following the rule of auxiliaryity, state care for common welfare. The goal of the policy is the assertion of the continuity and growth of the family, respect for its due rights, assurance of its economic independence, granting the family full decision in raising children, realisation of many social functions (social care, health care, the handicapped etc.). The pro-family policy should, in an integral way, include all aspects of its functioning.

The article discusses *The program of Pro-family Policy* of the State, approved by the Council of Ministers on November 3<sup>rd</sup> 1999, the main assumption of which was an integral and comprehensive settlement of the matters.

Nowadays that the government has changed, the office of Government Plenipotentiary for the Family has been cancelled, the Government Plenipotentiary for the Equal Status of Women, proposition of tax changes, disadvantageous to the family have been brought to life, limitations, restrictions and attempts at cancelling the family benefits, changes in schooling, changes in the right of life protection called to life and many other actions hitting at the family and its foundations have been introduced.